

Małgorzata Konopnicka
WSP TK Zielona Góra

WPLYW PRZYGRANICZNEGO POŁOŻENIA KSIĘSTWA GŁOGOWSKIEGO NA STOSUNKI WYZNANIOWE W OKRESIE WCZESNONOWOŻYTNYM (XVI-XVIII W.)

Granice księstwa głogowskiego, ulegające w ciągu rozbicia dzielnicowego ciągłym przekształceniom, pod koniec XV w. można uznać za stałe. Zmiany terytorialne nastąpiły jeszcze w 1686 r., kiedy Hohenzollernowie brandenburscy zdołali uzyskać Świebodzin, stanowiący odtąd wraz z okolicą enklawę śląską na terytorium brandenburskim. W 1695 r. na terenie księstwa głogowskiego powstało wolne państwo stanowe Carolath.

Specyficzne położenie geograficzne księstwa głogowskiego sprawiło, że w okresie wczesnonowożytnym graniczyło ono z państwami, które reprezentowały zasadniczo odmienny stosunek do zagadnień wyznaniowych. Granicę wschodnią dzieliło z katolicką Rzeczpospolitą, na której terenie dość długo utrzymywano tolerancję religijną, natomiast zachodnie krańce księstwa stykały się z terenami zdecydowanie protestanckimi. Fakt takiego położenia nabral dodatkowego znaczenia, gdy Śląsk znalazł się pod panowaniem katolickiej dynastii Habsburgów.

Habsburgowie, którzy w chwili pojawienia się protestantyzmu na Śląsku nie podejmowali zdecydowanych działań zapobiegających jego rozprzestrzenianiu się, wkrótce dostrzegli niebezpieczeństwa kryjące się za faktem istnienia na terenie katolickiego państwa innych nurtów religijnych. Zastosowano cały szereg represji wobec protestantów występujących przeciwko rodzącej się koncepcji scentralizowanego, jednolitego wyznaniowo państwa habsburskiego. Walka z reformacją przeszła na początku XVII w. w szersze i ostrzejsze stadium, gdy Śląsk ogarnięty został działaniami wojny trzydziestoletniej. Księstwo głogowskie — jako jedno z sześciu księstw bezpośrednio podległych Habsburgom — szczególnie dotkliwie odczuło ich kontrreformacyjne działania, reformacja bowiem zyskała w tym księstwie rzesze wyznawców, którzy mimo działań władzy świeckiej i duchownej nie zamierzali odstępować od nowej wiary. Okres do 1740 r., w którym księstwo głogowskie należało do monarchii habsburskiej, wypełniony był nieustającymi staraniami władz, by różnymi metodami wpłynąć na mieszkańców księstwa i odizolować ich od protestantyzmu. Zabiegi o utrzymanie prymatu Kościoła katolickiego w księ-

stwie były jednak bezskuteczne. Wpłynął na to cały szereg czynników, wśród których położenie geograficzne powodujące kontakty z państwami prowadzącymi odmienną politykę wyznaniową miało zasadnicze znaczenie.

Kościół księstwa głogowskiego wkraczał w XVI w. z takimi samymi problemami, z jakimi borykał się Kościół katolicki w całej Europie. Laicyzacja życia i obniżenie poziomu moralnego kleru dostrzegane przez potrzebujące duchowego wsparcia społeczeństwo, szereg trudności obiektywnych, z którymi musiało borykać się duchowieństwo, wpływy husytyzmu oraz przyczyny natury polityczno-gospodarczej sprawiły, że mieszkańcy księstwa — podobnie jak cała społeczność śląska — z rosnącym zainteresowaniem przysłuchiwali się wieściom z Rzeszy. Położenie geograficzne w bezpośrednim z nią sąsiedztwie zwielokrotniało częstotliwość kontaktów oraz wpływało na szybkość rozprzestrzeniania się nowych wiadomości. Kontakty handlowe księstwa oraz studia młodzieży na zagranicznych uniwersytetach miały w tym wypadku także ogromne znaczenie. Możliwe, że mieszkańcy księstwa głogowskiego usłyszeli o poglądach Marcina Lutera przed 31 października 1517 r. za sprawą rektora uniwersytetu wittenberskiego zielonogórzanina Mikołaja Fabri¹.

Nowinki religijne szybko docierały do księstwa i równie szybko reformacja znalazła tam zwolenników. Najwcześniej zagościła w Kożuchowie, którego mieszkańcy zapoznali się z nową nauką za sprawą magistra Valeriusa. Kożuchów był także ośrodkiem, który utrzymywał kontakty z czołowym reformatorem religijnym Filipem Melanchtonem. Inspiratorem owych kontaktów (szczególnie intensywnych w latach trzydziestych XVI w.) stała się rodzina von Rechenbergów. Jej członkowie byli gorącymi zwolennikami reformacji, która wkrótce zagościła w należących do nich dobrach: w Bytomiu Odrzańskim, w Borowie Wielkim oraz w Nowym Miasteczku². Wkrótce także inne rody możnowładcze poszły w ich ślady. Dzięki rodzinie von Dohna reformacja pojawiła się w Górze Śląskiej i przyległych wsiach, Sebastian von Knobelsdorf, właściciel Świebodzina, także opowiedział się po stronie luteranizmu. Dzięki silnemu mieszczaństwu reformacja znalazła zwolenników w Zielonej Górze, Szprotawie i okolicznych miejscowościach. Najmocniej jej wpływowi opierała się stolica księstwa, gdzie mimo istnienia wielu zwolenników luteranizmu nie udawało się otwarcie uprawiać kultu protestanckiego. Faktycznym organizatorem głogowskiej gminy protestanckiej stał się Joachim Specht, dzięki któremu tamtejsi luteranie rozpoczęli starania o uzyskanie własnego kościoła. Przekształciły się one wkrótce w otwarty spór między katolikami a protestantami, który na długie lata podzielił mieszkańców Głogowa.

Gwałtowne postępy protestantyzmu obserwowano także po zachodniej stronie granicy księstwa, gdzie margrabiowie brandenburscy szybko stali się

¹ D. D o l a n s k i, *Najspokojniejszy Kościół. Reformacja XVI wieku w księstwie głogowskim*, Zielona Góra 1998, s. 45.

² *Ibidem*, s. 48-50.

gorącymi zwolennikami reformacji. Dzięki wprowadzonym w życie postanowieniom pokoju augsburskiego teren ten stał się całkowicie protestancki, kult katolicki zaginał tam całkowicie. Katolicy znajdowali oparcie w Polsce (np. w polskim Paradyżu).

Także na zachodnie pogranicze Wielkopolski — dzięki sąsiedztwu niemieckiemu — nowinki religijne dotarły bardzo wcześnie. Już w pierwszej połowie XVI w. powstało szereg gmin protestanckich: Międzyrzecz, Skwierzyna, Brójce, a w połowie XVI w. dołączyły dalsze (m. in. we Wschowie i Kargowej). W XVI w. księstwo głogowskie otoczone zostało więc terenami, na których rozwijał się protestantyzm. Utrzymywanie kontaktów (głównie przez protestanckich duchownych) między położonymi na terenach przygranicznych gminami wzmacniało poczucie więzi między protestantami.

Organizacja gmin wyznaniowych w Wielkopolsce spoczywała głównie w rękach duchownych niemieckich, przybywających tu z sąsiedniej Brandenburskiej³, natomiast w księstwie głogowskim organizatorami byli w dużej mierze Ślązacy, którzy przebywając za granicą zetknęli się z nową wiarą. Mieszkańcy księstwa studiujący za granicą, głównie w Wittenberdze i Frankfurcie nad Odrą, często dzięki panującym w miastach uniwersyteckich nastrojom religijnym sami przyjmowali nowe wyznanie i po powrocie do swych rodzinnych miejscowości stawali się jego propagatorami. Przykładem może być wspomniany Joachim Specht, rodowity głogowianin, organizator życia ewangelików głogowskich⁴. Wielu wykształconych za granicą zwolenników reformacji wracało tylko na krótko w rodzinne strony, później zaś wędrowało do innych miast śląskich bądź wyjeżdżało za granicę, np. Paul Bernau, który po studiach i krótkim pobycie w Zielonej Górze i Koźuchowie wyjechał do Wschowy, gdzie w latach 1590-1600 sprawował opiekę duchową nad wschowskimi protestantami⁵.

Reformację w księstwie głogowskim umacniali nie tylko Ślązacy. Duża mobilność ewangelickich duchownych sprawiała, że przez te tereny przewijała się ogromna rzesza pochodzących z różnych stron pastorów. Doskonałym przykładem może być tutaj Abraham Buchholzer, Saksończyk, który większość życia poświęcił krzewieniu protestantyzmu w Zielonej Górze i Koźuchowie⁶.

Zagadnieniem pozostającym w ścisłym związku z rozwojem protestantyzmu w księstwie głogowskim jest sprawa pozyskania dla niego ludności

³ J. Werner, H. Steffani, *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*, Poznań 1898, s. X.

⁴ J. Soffner, *Geschichte der Reformation in Schlesien*, Breslau 1886, s. 307; R. Berndt, *Geschichte Stadt Gross-Glogau während der ersten Hälfte des siebenzehnten Jahrhunderts namentlich während des dreißigjährigen Krieges*, Gross-Glogau 1879, s. 28.

⁵ S. J. Ehrhardt, *Presbyterologie des evangelischen Schlesiens*, Liegnitz 1783, s. 337.

⁶ B. Burda, *Abraham Buchholzer (1529-1584). Duchowny ewangelicki, humanista, pierwszy rektor gimnazjum łacińskiego w Zielonej Górze*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX w.)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 28.

polskiej. Jednym z podstawowych atutów propagandy protestanckiej było wprowadzenie do kultu języków narodowych w miejsce niezrozumiałej łaciny. Kwestie związane z ludnością polską na Dolnym Śląsku stały się przedmiotem wielu badań, których wyniki potwierdziły istnienie silnych skupisk tej ludności w północnej i wschodniej części księstwa⁷. Cechą charakterystyczną każdego pogranicza jest występowanie wielojęzyczności, bliski więc kontakt z Polską podtrzymywał używanie języka polskiego. W początkowym okresie adaptowania się protestantyzmu problem ten nie był szczególnie jaskrawy. W księstwie głogowskim w XVI w. odnajdujemy w Zielonej Górze i jej okolicy skupisko ludności mówiącej po polsku. W mieście istniał drewniany kościół pod wezwaniem Św. Trójcy wzniesiony w 1591 r. przez luteran, znany pod nazwą kościoła polskiego. Zielonogórska gmina protestancka zobowiązała także ewangelickiego duchownego mówiącego po polsku do opieki duchowej nad pięcioma okolicznymi wsiami: Wilkanowem, Zawadą, Łężycą, Chynowem i Przylepem. Pierwszym diakonem nazywanym „polskim diakonem” był Johann Ramitzky⁸. Zainteresowanie językiem wiernych zaczęło być mocniej akcentowane dopiero w XVII w. Z chwilą kontrofensywy katolicyzmu propaganda każdej ze stron starała się wykazać szczególną uwagą wobec problemów duchowych ludności mówiącej po polsku.

Reformacja zdobyła sobie w księstwie głogowskim rzesze zwolenników. Brak stanowczego oporu zarówno ze strony świeckich, jak i duchownych katolików umożliwił odniesienie tak wielkiego zwycięstwa. Protestanci w księstwie głogowskim żyli w nastroju triumfalizmu, który dodatkowo wzmocniony został wydaniem w 1609 r. listu majestatycznego potwierdzającego równouprawnienie luteranizmu z katolicyzmem. Śląsk był w prawie w 90% protestancki, protestanckie lub nastawione tolerancyjnie były kraje ościenne, Kościół katolicki zaś poniósł ogromne straty wśród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, stracił także wielu wiernych. Początkowo nie podejmował jednak zdecydowanych działań mających na celu osłabienie ruchu protestanckiego. Sytuacja diecezji wrocławskiej nie odbiegała od sytuacji parafii w Rzeszy. Podobnie słaba była pozycja katolicyzmu w księstwie głogowskim, gdzie katolicy musieli bronić się w zasadzie sami.

Najsilniejszym ośrodkiem, w którym utrzymywał się katolicyzm, była oczywiście stolica księstwa, choć i tutaj katolicy znajdowali się w defensywie. Obok duchowieństwa skupionego wokół kolegiaty głogowskiej w mieście nadal funkcjonowały zakony, jednak podobnie jak na całym Śląsku, także i tu reformacja zachwiała ich życiem. Potężny zakon dominikanów zachował na Śląsku tylko trzy jednostki, wśród których wymieniany był klasztor domini-

⁷ M. S c z a n i e c k i, *Kwestia narodowościowa i wyznaniowa w przeszłości Ziemi Lubuskiej*, „Przegląd Zachodni” R. IV, 1948, s. 596-598.

⁸ A. F o r s t e r, *Geschichtliches von den Dorfern des Grünberger Kreises*, Grünberg 1905, s. 35; H. S c h m i d t, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1922, s. 122-123.

kański w Głogowie. Od 1525 r. znajdował się on w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, po przepędzeniu zakonników w 1561 r. i czasowym przejęciu kościoła i klasztoru przez protestantów pogłębiał się upadek zakonu. W latach osiemdziesiątych nie istniało tam już życie wspólnotowe⁹. W 1530 r. minoryci opuścili głogowski klasztor, przekazany w 1533 r. bernardynom, którzy już w 1569 r. zadeklarowali chęć opuszczenia zakonu. W znacznym stopniu reformacja nadwątlila także szeregi klarysek głogowskich, które w drugiej połowie XVI w. wmanewrowane zostały w walki międzywyznaniowe¹⁰.

Największe spustoszenie uczyniła reformacja w życiu parafialnym; liczba parafii katolickich gwałtownie malała. Około 1550 r. parafie śląskie były w połowie katolickie, w połowie protestanckie, ale w końcu stulecia liczba parafii katolickich wynosiła tylko 160 na około 1220 gmin protestanckich¹¹. Pod koniec XVI w. w księstwie głogowskim było 167 gmin protestanckich na 10 parafii katolickich. Podobna sytuacja występowała w pozostałych księstwach śląskich. W Głogowie społeczność katolicka — zmuszona do ostrych starć z protestantami — w latach sześćdziesiątych XVI w. liczyła sto osób, podczas gdy w mieście było ponad tysiąc protestantów¹².

Spośród trzydziestu parafii archidiecezji głogowskiej w 1580 r. poza Głogowem katolickich było jeszcze siedem parafii¹³. Nic więc dziwnego, że w liście z 27 stycznia 1563 r. do starosty głogowskiego biskup uskarżał się na nikłe wpływy pieniężne z głogowskiego¹⁴.

Okręg górski był w zasadzie sprostestantyzowany. Archidiecezja górski obejmował dziewiętnaście parafii, wśród których w 1580 r. tylko dwie były katolickie. W Szprotawie katolicyzm — choć zagrożony — utrzymywał się jeszcze dzięki klasztorowi magdalenek, natomiast w parafiach należących do tego okręgu panował protestantyzm¹⁵. Na 24 parafie archidiecezji kozuchowskiego tylko jedna była katolicka. W Zielonej Górze przez pewien czas udawało się — dzięki okresowemu wzmocnieniu się pozycji zagańskiego zakonu augustianów — utrzymać katolickiego księdza. Mimo niezachowania się informacji o stanie liczebnym katolików w archidiecezji zielonogórskim należy przypuszczać, że większość parafii była protestancka¹⁶.

⁹ K. Engelbert, *Die Anfänge der lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*, ASKG 18:1960, s. 160-161.

¹⁰ J. Jungnitz, *Martin von Gerstmann. Bischof von Breslau*, Breslau 1898, s. 195-197.

¹¹ W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980, s. 67.

¹² H. Ziegler, *Die Gegenreformation in Schlesien*, Halle 1888, s. 19.

¹³ J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. 4, Archidiakoniat Glogau, Breslau 1907, s. 2-12.

¹⁴ K. Engelbert, *Kaspar von Logau. Bischof von Breslau*, Breslau 1926, s. 277.

¹⁵ E. Anders, *Geschichte der evangelische Kirche Schlesiens. Nebst einer Kirchen-Charte*, Breslau 1867, s.39.

¹⁶ J. Jungnitz, *Visitationsberichte...*, s. 15.

Sytuacja protestantyzmu zaczęła się powoli zmieniać z chwilą objęcia tronu przez arcyksięcia Ferdynanda. Ten głośny bojownik restauracji katolickiej od dawna zamierzał zmienić dotychczasową, dość zachowawczą politykę Habsburgów. Jej miejsce miała zająć zdecydowana polityka centralistyczna. Wzniesione w 1618 r. powstanie czeskie, będące początkowym etapem wojny trzydziestoletniej, przekonało cesarza o istnieniu silnych tendencji separatystycznych w państwach pod zwierzchnictwem Habsburgów. Opozycja polityczna skupiła prawie wyłącznie protestantów, odmienne wyznanie nabrało zatem dla katolickich władców szczególnego znaczenia.

Radykalizację postępowania wobec protestantów wprowadziły dalsze wydarzenia wojny trzydziestoletniej. W ich wyniku protestantyzm, wobec którego zastosowano cały szereg represji, musiał zmienić swoje oblicze. Protestanci zaczęli szukać możliwości utrzymania swej religii. Z większą uwagą przypatrywano się stosunkom wyznaniowym poza granicami księstwa głogowskiego, gdzie protestanci nie byli przecież prześladowani. Mimo że kontrreformacja znalazła w Polsce także swych zagorzałych zwolenników, a klasztory jezuickie powstawały w miejscowościach zamieszkałych w większości przez protestantów, oraz mimo że polska tolerancja miewała (szczególnie odczuwalne w okresie „potopu” szwedzkiego oraz w XVIII w.) załamania, nigdy jednak akcja kontrreformacyjna nie przybrała tu tak radykalnego charakteru jak na Śląsku. Odmienne warunki polityczno-społeczne gwarantowały w Rzeczypospolitej ograniczoną tolerancję religijną. Gminy protestanckie istniały pod opieką wielkich właścicieli ziemskich, którzy wkrótce spostrzegli korzyści gospodarcze płynące z faktu prześladowań protestantów na Śląsku. Sąsiadująca z księstwem Brandenburgia była zdecydowanie protestancka, co w zaistniałej sytuacji nabrało ogromnego znaczenia.

Jeszcze w czasie trwania wojny protestanci wykorzystywali możliwość migracji do ościennych krajów prowadzących odmienną politykę wyznaniową. Międzyregionalne przemieszczania się ludności były zjawiskiem powszechnym. Migrowano głównie z powodów ekonomicznych, często także uciekano przed skutkami wojen. Głogowianie zapoznali się także z migracjami na tle wyznaniowym — już w XV i częściowo w XVI wieku. Nigdy jednak do ucieczki ze względu na wyznanie nie zmuszano ich w sposób bezwzględny. Pierwsza fala bezwzględnej rekatolicyzacji wymuszanej siłą objęła księstwo głogowskie od końca października do końca grudnia 1628 r. Akcję „nawracania” protestantów za pomocą wojska rozpoczęto od Głogowa, następnie kompanie wywędrowały do Góry Śląskiej, stamtąd przemaszerowały przez Koźuchów, Szprotawę, Zieloną Górę, Polkowice, Bytom Odrzański, Sławę i Nową Sól. Siłowymi rozwiązaniami towarzyszyły wydawane przez cesarza dekryty zabraniające kultu protestanckiego. Na początku 1629 r. wojska opuściły księstwo, pozostawiając po sobie ogromne zniszczenia i głęboki rozłam wyznaniowy. Nowo nawróceni katolicy, czując wsparcie władz oraz w dużej mierze w obawie o swój dalszy los, starali się trwać przy katolicyzmie. Spe-

cialnego znaczenia nabrał wymuszony na radzie miejskiej na początku 1629 r. dekret dla miasta Głogowa i pozostałych miast księstwa:

My burmistrz i rajcy miejscy [...] wszyscy mieszkańcy miasta [...] oraz wszyscy mieszkańcy księstwa ogłaszamy na podstawie deklaracji z listopada 1628 r., że nie będziemy tolerować w księstwie heretyków. Każdy, kto wzbrania się przed powróceniem do katolicyzmu, ma być do niego przymuszony i odesłany do księdza. Kto się wzbrania przed przejściem na katolicyzm, musi zapłacić 100 florenów, sprzedać swoje dobra i opuścić miasto. Od chwili ogłoszenia tego dekretu pozostawiamy protestantom 6 tygodni, po tym czasie zostaną wydalenii z miasta, a ich dobytek przekazany zostanie na rzecz katolików. [...] Dekret ten obowiązuje każdego bez względu na pozycję i stan posiadania danej osoby¹⁷.

Zawarte w dekrete treści nie pozostawiały protestantom możliwości wyboru. Represje groziły za wszelkie kontakty z ich wyznaniem. Na przesładowania reagowali w różny sposób. Część po przejściu na katolicyzm starała się przetrwać, oczekując lepszych czasów, część — nie chcąc rezygnować ze swej wiary — emigrowała.

W Głogowie, gdzie obok silnej społeczności protestanckiej istniała mniejszość katolicka i nadal funkcjonowały ośrodki katolickie, protestanci czuli się mniej pewnie; do kwietnia 1629 r. dwunastu mieszkańców opuściło miasto, sprzedając swoje dobra za łączną sumę 765 talarów. 29 mieszkańców nie znalazło nabywców na swoje posesje. Magistrat skonfiskował trzydzieści domów¹⁸. Zielonogórzanie wraz z mieszkańcami Świebodzina (pozycja protestantów była tam mimo prześladowań silniejsza) utworzyli w 1629 r. związek, zwracając się z prośbą o pomoc do gorącego zwolennika protestantyzmu księcia Johanna Georga von Sachsen. Odwoływano się do praw wyznaniowych zawartych w liście majestatycznym i akordzie drezdeńskim, petycje jednak nie odniosły żadnego skutku. Wprost przeciwnie — wywołały prawie natychmiastową kontrakcję cesarską. 10 lipca 1629 r. pod Zieloną Górą zjawili się von Dohna i Oppersdorf wraz z pięcioma kompaniami wojska. Mieszczanie stawili zdecydowany opór, zażądali kwaterunku wojsk w okolicznych wsiach. Stan oblężenia miasta trwał dziewięć tygodni, a następnie Zielona Góra została splądrowana¹⁹.

Sytuacja protestantów stawała się korzystniejsza z chwilą pojawienia się protestanckich wojsk szwedzkich i brandenburskich. Wszędzie wprowadzano na powrót pastorów i wznawiano nabożeństwa protestanckie. Uciekać (w obawie przed zemstą protestantów) musiała ludność katolicka, która najczęściej znajdowała schronienie w Rzeczpospolitej. Gdy szala wojny przechylała się na korzyść wojsk katolickich, rozpoczynały się nowe prześladowania protestantów. Ich sytuację prawną od 1635 r. ustalał separatystyczny pokój praski.

¹⁷ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Głogowa, sygn. 31.

¹⁸ *Ibidem*, sygn. 107.

¹⁹ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 193.

Wolność wyznania zagwarantowana została tylko w księstwach niezależnych oraz we Wrocławiu. Poprzednie akty prawne nie obowiązywały. Dodatkowo wydano rozporządzenie cesarskie zabraniające odwoływać się do jakiegokolwiek pomocy protestanckich władców. Wszelkie petycje o wolność religijną pozostawały bez echa. Bezpośrednie prośby na dworze m.in. syndyka głogowskiego Lauterbacha także pozostawały bezowocne²⁰.

Okres, który nastąpił po ogłoszeniu pokoju westfalskiego, stanowił kolejny etap kontrreformacji. Przyniósł intensyfikację działań przeciwko protestantom, teraz pozbawionym przejściowej choćby opieki władców. Wojna wyeksponowała działania władzy świeckiej, nadając im charakter nadrzędny w stosunku do poczynań Kościoła. W dziele kontrreformacji kolejne półwiecze charakteryzowało się zastosowaniem całego szeregu środków nacisku wobec protestantów. Uważano, że stawiane im ograniczenia muszą być odczuwalne w każdej dziedzinie życia. Stąd też zmniejszenie swobód wyznaniowych dotyczyło nie tylko kwestii kultu, ale także dotykało życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Szeroka akcja kontrreformacyjna nie polegała tylko na prześladowaniu protestantów, lecz także na konsekwentnym wspieraniu katolicyzmu.

Chwilowo tylko pobyt wojsk szwedzkich na Dolnym Śląsku jeszcze przez dwa lata (do 1650 r.) zapewniał protestantom względny spokój i wstrzymywał postępy kontrreformacji. Ostatnim osiągnięciem śląskich protestantów wspieranych jeszcze przez Szwedów było wyjednanie pozwolenia na budowę tzw. kościołów pokoju w Głogowie, Świdnicy i Jaworze²¹.

Pierwszym radykalnym posunięciem kontrreformacyjnym była akcja odbierania kościołów protestantom. Miała ona na celu odebranie im materialnych podstaw wiary. W księstwie głogowskim odebrano łącznie 164 kościoły, na Śląsku (w latach 1653-1654) 656 kościołów²². Jednocześnie z odbieraniem kościołów wypędzano pastorów. Cesarski dekret nakazywał opuszczenie duchownym protestanckim ich parafii w ciągu sześciu tygodni. Chronili się na dworach zaprzyjaźnionej szlachty i w okolicznych lasach, gdzie na wolnym powietrzu odprawiano nabożeństwa. Duchowni ci zyskali miano *Lermenprediger* lub *Buschprediger* — określenie to utrwalił C. Grünhagen²³.

Pozostawione przez duchownych ewangelickich parafie starano się obsadzać duchownymi katolickimi, reformacja jednak znacznie uszczupliła ich

²⁰ H. Ziegler, *op. cit.*, s. 94.

²¹ W. Eberlein, *Die Friedenskirche zu Glogau*, Ulm 1966; G. Jaekel, *Die staatsrechtlichen Grundlagen des Kampfes der evangelischen Schlesier um ihre Religionsfreiheiten*, t. VII, *Der Generalangriff der Gegenreformation*, JSKG 47 (1968), s. 20.

²² G. Words, *Die Rechte der evangelischen Gemeinden in Schlesien an den ihnen im 17. Jahrhundert gewalttätig genommenen Kirchen und Kirchengutern*, Sorau 1825, s. 105; E. Anders, *Geschichte der evangelischen Kirche in Schlesien*, Breslau 1883, s. 39.

²³ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. 2, Gotha 1886, s. 325.

szeregi. Kościół katolicki z trudem pozyskiwał nowych księży. Było to powodem łączenia byłych parafii ewangelickich oraz w pewnym stopniu zaniechania potrzeb ludności katolickiej, czego wymownym przykładem może być stosunek do ludności mówiącej po polsku. W połowie XIX w. katolicki proboszcz zielonogórski — odpierając zarzuty, jakoby luteranie bardziej dbali o ludność polską — gorąco zapewniał o staraniach Kościoła katolickiego o wiernych²⁴. Wobec jednak wspomnianego braku kleru katolickiego w XVII w. do księstwa napływali z Czech, Austrii i Niemiec duchowni, którzy nie znali języka polskiego. Funkcja duchownego dla Polaków istniała natomiast w placówkach jezuickich. W rezydencji otyńskiej pojawiła się dopiero w 1676 r., kiedy jezuita zaczęli odstępować od form siłowej rekatolicyzacji i przeszli do metod zaspokajania potrzeb duchowych ludności. Stanowisko istniało do 1721 roku. Na tym stanowisku odnajdujemy wiele polskich nazwisk, sugerujących polskie pochodzenie zakonników. Jezuita wykorzystali również istniejące poza księstwem polskie sanktuaria maryjne w Klenicy i Rokitnie, dokąd organizowano liczne pielgrzymki. Fakt ten był zapewne powodem utrzymywania się wśród ludności przekonania, że jezuita sprzyjają kontaktom z Polską²⁵.

Odbieranie kościołów i wypędzanie pastorów zmusiło protestantów do ucieczki. Pozostawiano dorobek często wielu pokoleń i udawano się do państw nastawionych tolerancyjnie lub przychylnie. Zbiegowie z księstwa głogowskiego kierowali się do Polski, Brandenburgii, Saksonii, do Górnych i Dolnych Łużyc. Osadzeni w Otyniu jezuita zmusili w latach 1672-1673 około 55 rodzin protestanckich do emigracji, natomiast bardzo przyjaźnie odnosili się do katolików zbiegłych z Wielkopolski podczas ataku wojsk szwedzkich. Do Otynia przeniesiono także w 1656 r. łaskami słynący obraz Najświętszej Marii Panny z zagrożonej przez Szwedów Klenicy²⁶.

Największą rolę w kształtowaniu oblicza Kościoła w księstwie głogowskim odegrały tereny pograniczne w chwili, gdy w pobliżu granic zaczęły powstawać kościoły dla protestantów. Przyciągały one wiernych ze Śląska, a z racji swego przygranicznego położenia zyskały miano kościołów granicznych. Najwięcej ich powstało w 1654 r. bezpośrednio po odebraniu świątyń protestantom na Śląsku²⁷. W księstwie głogowskim liczne kościoły graniczne także starały się zapewniać mieszkańcom opiekę duchową. Ich popularność wzrastała wraz z pojawianiem się wydawanych przez cesarza kolejnych aktów ograniczających wolność kultu. W księstwie głogowskim dla okręgu zie-

²⁴ M. E f f n e r, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grunberg*, Grunberg 1852, s. 13-17.

²⁵ H. H o f f m a n n, *Die Jesuiten in Deutsch- Wartenberg*, Schweidnitz 1931, s. 167-170.

²⁶ *Ibidem*, s. 144-145.

²⁷ T. J a w o r s k i (*Wojna, pokój i religia a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w XVII i na początku XVIII w.*, Zielona Góra 1998, s. 105-108) wyróżnia obok kościołów granicznych, które tworzone w kościołach już istniejących, adaptując je na potrzeby protestantów, także kościoły ucieczkowe, wznoszone od nowa na potrzeby gmin protestanckich.

lonogórskiego największe znaczenie miały kościoły w Czerwieńsku (Rothenburg), Drzeniowie (Drehnow), Głuchowie (Glauchow), Trzebiechowice (Treb-schen), kościół w lesie koło Cigacic (Oderwald vor Tschicherzig) oraz kościół w Nietkowie (Nettkow). Dla okręgu głogowskiego wyodrębniono aż dwanaście kościołów granicznych, a dla okręgu kozuchowskiego dwa — w Lipnie (Lippen) oraz Krzystkowicach (Christianstadt)²⁸.

Historycy protestancy w istnieniu kościołów granicznych upatrują ratunek śląskiego protestantyzmu. Choć w dużej mierze przesadzone, takie twierdzenie zawiera jednak pewną część prawdy. Spoglądając na dane liczbowe, można potwierdzić dużą rolę tych kościołów w podtrzymywaniu protestantyzmu. Np. w kościele w Czerwieńsku w latach 1674-1694 udzielono 872 chrztów, z tego 607 mieszkańcom Zielonej Góry. Na 209 par zawierających związek małżeński w tych latach 130 pochodziło z tego miasta²⁹.

Znaczenie kościołów granicznych zostało bardzo szybko dostrzeżone przez władze, które wszelkimi dostępnymi środkami starały się utrudnić ludności ich odwiedzanie. Zastawiano zasadzki na protestantów, siłą zagradzając im drogi do kościołów, nakładano na nich kary pieniężne. W 1669 r. cesarz wydał zakaz uczęszczania do kościołów granicznych, ponowiony jeszcze w 1680 r.

Podpisanie konwencji altransztadzkiej w 1707 r. pozornie kończyło okres prześladowań protestantów. Nie mogło być mowy o jawnym działaniu przeciwko ich kultowi. Wkrótce okazało się jednak, że działań wobec protestantów nie zaniechano, miały one tylko mniej oficjalny charakter. Ograniczenia kultu trwały nadal. Szczególnie boleśnie dotykały one małżeństw mieszanych wyznaniowo. W 1716 r. wydano reskrypt cesarski mówiący o tym, że córka ma być wychowywana w wierze matki, syn zaś w wierze ojca. Doprowadzało to do tragicznych sytuacji. Małżonki Gottfrieda Fischera i Benjamina Krugela wyjechały do Brandenburskiej, by tam w spokoju wychowywać dzieci w swojej wierze³⁰. Katherina Koler, mieszkanka Góry Śląskiej, z podobnych względów wraz z dziećmi także podjęła decyzję wyjazdu z kraju w 1712 r.³¹

Sytuację wyznaniową księstwa głogowskiego obok wielu czynników natury społeczno-politycznej ukształtowało specyficzne położenie geograficzne. Oddziaływanie pogranicza zauważalne było już w okresie, kiedy reformacja zdobywała swych zwolenników. Kontakty mieszkańców księstwa z państwami ościennymi, gdzie reformacja, podobnie jak na Śląsku — czyniła szybkie postępy, utrzymywały w księstwie wyznanie protestanckie. Dopiero jed-

²⁸ E. Eberlein, *Die schlesischen Grenzkirche im XVII Jahrhundert*, SVRG 1901, T. 70, s. 33-38; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913, s. 299; H. Schmidt, *op. cit.*, s. 128.

²⁹ H. Schmidt, *op. cit.*, s. 130.

³⁰ AP w Zielonej Górze, Akta miasta Zielonej Góry, sygn. 18, s. 115.

³¹ AA we Wrocławiu, Akta miejscowości i parafii Guhrau 2 b, s. 4.

nak w dobie postępów kontrreformacji mieszkańcy księstwa mogli docenić rolę, jaką odegrały tereny graniczne w podtrzymywaniu przewagi Kościoła protestanckiego. Możliwość migracji do krajów przyjaznych protestantom oraz przede wszystkim pozwolenia na budowę kościołów, w których mogli odprawiać swe nabożeństwa, miała duży wpływ na stosunki wyznaniowe w księstwie, których mimo usilnych działań katolickiej władzy świeckiej nie udało się radykalnie zmienić.

Małgorzata Konopnicka

**DER EINFLUSS DER GRENZGEBIET-LAGE DES FÜRSTENTUMS
VON GLOGAU AUF DIE KONFESSIONSVERHÄLTNISSE
IN DER FRÜHEN NEUZEIT (16. JHDT.- 18. JHDT.)**

Zusammenfassung

Das im Laufe der historischen Entwicklung entstandene Territorium des Glogauer Fürstentums hatte seine Grenzen zu den Staaten, die Reformströmungen förderten, welche sich auch auf das Glogauer Fürstentum auswirkten. In der zweiten Hälfte des 16. Jhdt. war der überwiegende Teil des Fürstentums protestantisch. Der Protestantismus hat sich dank der Antwort auf die vielen sozial-politischen Fragen, die diese Epoche quälten, gefestigt, aber auch dank der zahlreichen Kontakte mit den Grenzgebieten, die in einem grossen Maß durch die protestantischen Geistlichen geprägt waren. Einen Wechsel der Konfessionsverhältnisse versuchten die Habsburger während des 30jährigen Krieges durchzuführen. Diejenigen Bewohner des Fürstentums, die nicht zum katholischen Glauben übertreten wollten, verloren alle ihre Rechte, ihr Vermögen und nicht selten ihr Leben. Das Ende des Krieges brachte weitere Verfolgungen mit sich, die die Glaubensfreiheit verletzt haben. Der radikalste Schritt der Kaisermacht war eine Verminderung der Kirchenzahl und die Vertreibung von protestantischen Geistlichen. Der Protestantismus wurde durch weitere einschränkende Erlässe zu einer abwartenden Haltung gezwungen. Die Bevölkerung des Fürstentums blieb jedoch weiter bei ihrem Protestantismus. Eine grosse Rolle bei der Erhaltung dieser Konfessionsverhältnisse spielte u.a. die geographische Lage des Fürstentums. Die Bewohner suchten in den Nachbarstaaten, in die sie auswanderten, Unterstützung. Auch dank der Entstehung eines dichten Netzes von Grenzgebietskirchen, in denen Protestanten ihre Gottesdienste abhalten konnten, wurde in dem Fürstentum der Protestantismus unterstützt und trotz aller Bemühungen von Weltmacht und Geistlichen hatte man den Katholizismus zu einer untergeordneten Konfession gemacht.